

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ  
(NR 217)  
z dnia 18 maja 2023 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 217)

18 maja 2023 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– wniosek Prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie zmiany ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Cichy** prezes Unii Miasteczek Polskich, **Remigiusz Górniak** wiceprezes zarządu Związku Samorządów Polskich, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu do spraw legislacji Związku Miast Polskich, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, **Rafał Marchewka** doradca Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Sławomir Jakubczak**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Szanowni państwo, otwieram 217. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie i panów posłów. Witam również zaproszonych gości. W szczególności, na miejscu, witam przedstawiciela Związku Województw RP, pana Rafała Marchewkę, pana Grzegorza Kubalskiego oraz zastępcę dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich. Witam również Marka Wójcika, przedstawiciela Związku Miast Polskich. Witam obecnych zdalnie przedstawicieli poszczególnych innych korporacji samorządowych, którzy będą się z nami łączyć.

Informuję, że posiedzenie prowadzone jest z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać pod adres e-mail [kstr@sejm.gov.pl](mailto:kstr@sejm.gov.pl). Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, sprawdzę kworum. Proszę wszystkich obecnych o naciśnięcie dowolnego przycisku do głosowania. Proszę wyświetlić pulpit do głosowań w celu sprawdzenia kworum. Myślę, że w trakcie posiedzenia będą napływać informacje o tym, czy jest kworum. Jeżeli kworum będzie, wówczas otrzymam informację od pana sekretarza.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku dziennego, który przewiduje rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie zmiany ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2023 roku prezydium Komisji postanowiło podjąć inicjatywę

ustawodawczą dotyczącą ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na wstępie przedstawię główne założenia projektu ustawy. Potem odbędzie się dyskusja ogólna, po której nastąpi szczegółowe rozpatrzenie proponowanych przepisów, chociaż w tym zakresie nie jesteśmy zobligowani – konsultowałem to z przedstawicielami Biura Legislacyjnego – uregulowaniami regulaminu Sejmu.

Szanowni państwo, powiem tylko, że do Komisji, do prezydium Komisji wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej. Najogólniej rzecz biorąc, obecnie ustawa z 2005 roku reguluje przedstawicielstwo samorządów terytorialnych oraz rządu w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a także reguluje układ przedstawicielski Rzeczypospolitej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej. Ustawa została przyjęta w 2005 roku. Tak naprawdę tradycje współpracy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego sięgają już trzydziestu lat.

Rozporządzenie Rady Ministrów określiło organizację ogólnopolskie, które reprezentują jednostki samorządu terytorialnego, poszczególne szczeble samorządu. Jest to rozporządzenie Rady Ministrów z 2008 roku. W międzyczasie od tamtych uwarunkowań, w zależności od tego, czy przyjmiemy ustawę czy przyjmiemy rozporządzenie Rady Ministrów, minęło już osiemnaście i piętnaście lat. W tym czasie powstały nowe organizacje, które zrzeszają jednostki samorządu terytorialnego w inny sposób aniżeli do tej pory. Mianowicie powstało Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, zrzeszające osiem regionalnych organizacji w zależności od województw i regionów Polski. Ostatecznie ukonstytuowało się ono w 2013 roku. W 2017 roku powstał Związek Samorządów Polskich, który skupia sto kilkadziesiąt samorządów. Generalnie rzecz biorąc, zgodnie z intencją prezydium Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, organizacje, które powstały w międzyczasie, i tak biorą udział w posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ale do tej pory ciągle jedynie z głosem opiniotwórczym, doradczym, bez formalnego usankcjonowania reprezentacji owych organizacji.

Prezydium zgodziło się ze zdaniem, że przyjęcie w poczet członków Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego następnych organizacji samorządowych wzbogaci debatę. Będzie ona wzbogacona przez organizacje reprezentujące regiony, regionalne organizacje samorządowe oraz te, które reprezentują przekrojowo wszystkie trzy organizacje, wszystkie trzy szczeble jednostek samorządu terytorialnego. Celem ustawy jest zatem prawne usankcjonowanie w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego powstałych w okresie ostatniej dekady organizacji samorządowych. W związku z tym jeżeli w uregulowaniach ustawodawczych nastąpi zmiana proponowana przez prezydium, zmieni się skład przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ich liczba zwiększy się z dwunastu do szesnastu, natomiast liczba przedstawicieli Rady Ministrów wzrośnie z jedenastu do piętnastu.

Jakiegokolwiek zmiany w Komitecie Regionów Unii Europejskiej nastąpią dopiero w 2025 roku po upływie kadencji. Uregulowania prawne nie wejdą w życie po ewentualnym podpisaniu ustawy przez prezydenta i oczywiście po przeprowadzeniu jej przez Senat, tylko dopiero wraz z upływem kadencji – po styczniu 2025 roku. Przewiduje się dokooptowanie po jednym przedstawicielu organizacji, które wymieniłem, a więc Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych oraz Związku Samorządów Polskich. Liczba przedstawicieli samorządów wojewódzkich zmniejszyłaby się z dziesięciu do ośmiu, ale powtarzam, jest to rozwiązanie dopiero po 2025 roku.

Prezydium po ożywionej dyskusji stwierdziło większością głosów, że projekt zasługuje na poparcie. Dodam tylko, że projekt nie podlega procedurze uzyskania opinii w konsultacji z właściwymi instytucjami i organami Unii Europejskiej. Nie jest także objęty prawem Unii Europejskiej. W żadnym stopniu nie wpłynie na finanse państwa. W związku z tym, że reprezentacja jednostek samorządu terytorialnego ulegnie rozszerzeniu o dwie inne organizacje do tej pory uczestniczące, ale bez głosu stanowiącego w pracach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jako prezydium stwierdzamy, że wzbogaci reprezentację samorządu terytorialnego w Komisji Wspólnej. Może wzbogacić debatę o roli samorządu terytorialnego, jakiegokolwiek debaty na temat ustaw, które są związane z samorządem terytorialnym, a którymi zajmuje się Komisja Wspólna.

Na koniec powiem, że patrzyłem jeszcze na różnorodne ustawodawstwa europejskie związane ze współpracą jednostek samorządu terytorialnego i rządów w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Tak naprawdę nigdzie nie jest to uregulowane w tak szczegółowy sposób jak w Polsce. To po pierwsze. Po drugie, przede wszystkim w państwach skandynawskich, a więc w Danii, Norwegii, Finlandii oraz Szwecji – Norwegia jest poza Unią Europejską – ma to charakter dobrowolnych konsultacji. W jakiś sposób jest to też uregulowane, ale na bardzo luźnych zasadach w Hiszpanii. Natomiast w innych krajach europejskich, w Unii Europejskiej nie ma to tak zinstytucjonalizowanej formy jak w Polsce. Dlatego też musimy się tym zająć jako Komisja, skoro do prezydium wpłynął wniosek, a prezydium w większości było za procedowaniem projektu ustawy.

Szanowni państwo, na tym etapie tyle z mojej strony. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pytam obecnych zdalnie, dlatego że poza moją skromną osobą na sali nie ma nikogo. Nikt się nie zgłasza.

Zapytam jeszcze, czy mamy kworum. Jeszcze nie.

W takim razie otwieram dyskusję z udziałem przedstawicieli samorządów. Proszę bardzo. Proszę po kolei, najpierw Marek Wójcik, przedstawiciel Związku Miast Polskich.

**Pełnomocnik zarządu do spraw legislacji Związku Miast Polskich, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Marek Wójcik:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że występuję w imieniu Związku Miast Polskich, ale także jako sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Chciałbym powiedzieć, że przyjmujemy państwa inicjatywę ze zdziwieniem. Mówię to otwartym tekstem, dlatego że temat ten stawał kilkanaście miesięcy temu. Przedstawialiśmy wówczas bardzo merytoryczne argumenty przekonujące, iż tego typu propozycja nie znajduje uzasadnienia. Teraz powiem o niej z osobistej perspektywy. Drodzy państwo, jestem także trenerem pierwszej klasy w lekkiej atletyce. Wszędzie, zawsze mówiłem, a jak państwo oglądacie transmisje sportowe również to usłyszycie, że nie zmienia się skład drużyny wtedy, kiedy gra dobrze. Dzisiaj, co mówię z pełną odpowiedzialnością, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego jest taką płaszczyzną rozmowy na linii rząd – partnerzy społeczni i gospodarczy, jakiej więcej nie ma, powtarzam, że mówię to z pełną świadomością, ponieważ mam przyjemność uczestniczyć także w pracach innych organów, pomimo tego że organizacje, które skupiają samorządy terytorialne, z natury rzeczy są po to, żeby oceniać. Z powodów merytorycznych jesteśmy powołani po to, żeby oceniać działalność rządu. Współpracuje nam się dobrze, chociaż nie jest to, rzecz jasna, łatwe, ale co najważniejsze, daje konkretny efekty.

Dzisiaj państwo proponujecie rozwiązanie, które – tutaj będę oględny w słowach, ale nie zamierzam także nie mówić o tym otwarciu – zaburza płaszczyznę współpracy, które wprowadza do płaszczyzny współpracy niepotrzebny element niemający charakteru merytorycznego. Patrząc tutaj w oczy pana przewodniczącego. Myślę, że większość z państwa doskonale wie, co mam na myśli. Przez ponad trzydzieści lat, od kiedy działa Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, mieliśmy bardzo różne sytuacje, zmieniały się rządy, zmieniały się koalicje parlamentarne, ale zawsze udawało nam się uniknąć traktowania Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego jako płaszczyzny do politycznej wymiany argumentów. Rozmawialiśmy merytorycznie.

W naszych organizacjach też zresztą bardzo różnie bywa, ale proszę zwrócić uwagę, że udaje nam się pogodzić to wszystko na płaszczyźnie samorządowej, co przyjmuję z ogromną radością, dlatego że mamy wspólny cel, jakim jest rozwój naszych wspólnot mieszkańców. I tutaj zwyciężają aspekty nie polityczne, ale merytoryczne. Mówię o tym tak długo, dlatego że mamy do czynienia z pewną propozycją, która to zaburza.

Mam ogromny szacunek dla podmiotów, których nazwy znajdują się w projekcie ustawy, ale chcę powiedzieć, że po pierwsze, jeżeli chodzi o treść ustawy, jest ona absolutnie nieprzejrzysta. Nie da się jej zrealizować bez naruszenia podstawowych zasad, które są zapisane w konstytucji, a szczególnie w preambule i w art. 2. Uzasadnię to. Drodzy państwo, jeżeli ktoś będzie chciał zostać organizacją, która zrzesza od gmin po województwa, to za chwilę korporacje, które dzisiaj funkcjonują... Zakładam hipotetycznie,

choć pewnie tego nie zrobimy, ponieważ staramy się walczyć o normalność, ale Związek Miast Polskich przyjmie w skład swoich członków jeden powiat i jedno województwo i już będzie spełniał wymóg.

Jeżeli chodzi o ogólnopolskie porozumienie, z którym doskonale się nam współpracuje, co podkreślam bardzo wyraźnie, nie trzeba zmieniać ustawy, żeby dobrze się współpracowało. Korzystamy z jego doświadczeń. Wnosi ono bardzo dużo dobrego. Przedstawiciele uczestniczą w procesie legislacyjnym z dobrym skutkiem. Nawiasem mówiąc, wszystkich zapraszamy do kooperacji. Jest tak, że również Związek Samorządów Polskich zapraszaliśmy do współpracy nie raz i nie dwa. Nie ma odzewu, ale my się nie obrażamy. Powstają organizacje samorządowe. Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcą pomóc w tym, żeby prawo było lepsze.

Wracając do Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych, drodzy państwo, w Polsce jest to organizacja, która działa od 1993 roku. Jest to ogólnopolska federacja związków i stowarzyszeń gmin i powiatów, która zrzesza dwadzieścia organizacji regionalnych, działa formalnie. Zrzesza dwadzieścia organizacji regionalnych, ponad tysiąc gmin i powiatów działa poprzez tę organizację. Proszę mi wyjaśnić, dlaczego nikt nie bierze pod uwagę tego, że istnieje taki podmiot. Literalnie ktoś uznał, że ma to być taki podmiot, a nie inny. Uznał, że można w drodze ustawy... Nawiasem mówiąc, to też jest ciekawostka. Moim zdaniem jest to niekonsekwencja, dlatego że skoro mamy ustalać skład organizacji wchodzących w skład Komisji Wspólnej w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, to tutaj państwo tworzycie wyłom. Ustawa z góry narzuca, że mają w niej być dwie wskazane organizacje.

Nawiasem mówiąc, jeżeli chodzi o Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, które, raz jeszcze podkreślam, działa bardzo dobrze i dobrze nam się współpracuje, w swoim stanowisku dotyczącym tej kwestii bynajmniej nie tryska hurraoptymizmem. Twierdzą, że chcą uczestniczyć i uczestniczą, a to, co teraz robią, przyjmują z zadowoleniem. Nie jest tak, że są szczęśliwi, że państwo chcecie ich uszczęśliwić.

Kolejny wątek, który chciałbym tutaj podnieść, dotyczy Komitetu Regionów. Wbrew temu, co pan, panie przewodniczący, powiedział, to nie jest tak, że od 2025 roku będziemy mogli dowolnie operować sobie naszymi przedstawicielami w Komitecie Regionów. Regulamin Komitetu Regionów jest jasny i prosty. Jeżeli w tej chwili któryś z ośmiu przedstawicieli samorządów województw jest w Komitecie Regionów i wiosną przyszłego roku wygra wybory, to użyję twardego sformułowania, dalej w nim będzie, nie można go ruszyć, z automatu jest dalej. Jeżeli odnowi swój mandat, to z automatu jest dalej. Osoby, które w tej chwili zostały przez nas delegowane do Komitetu Regionów i które przedłużą swój mandat, dalej są w Komitecie Regionów. Gdybyśmy próbowali to zmienić, gdybyśmy powiedzieli, że ktoś nam się już nie podoba, niestety, nie zostałoby to uznane. W związku z tym to nie jest tak, że możemy dowolnie operować w naszej reprezentacji wprowadzając jakieś inne osoby, z góry zakładając, że coś tam się zmieni. Jeżeli osoby odnowią swój mandat, to nic się nie zmieni. Zwracam na to uwagę, ponieważ mówimy tu dużo o regulacji europejskiej.

Jak państwo wiecie, nie zwykłem chować czegoś pod dywan i unikać trudnych tematów. Szczerze mówiąc, liczyłem na to, że nie będziecie państwo wracać do regulacji, która się pojawiła. Jeżeli będziemy rozmawiali o współpracy rządu z samorządami terytorialnymi, to zrobimy to spokojnie. Jest to kwestia natury ustrojowej. Od razu to mówię. Liczyłem na to, że będziemy o tym rozmawiali spokojnie, że damy sobie czas, że nie będzie to tylko jakaś punktowa zmiana, że spróbujemy się spotkać i rozmawiać o tym kompleksowo, a nie tylko punktowo, spróbujemy rozmawiać na spokojnie, nie w czasie, który sprzyja debacie politycznej, a nie merytorycznej. Nie odkrywam niczego wielkiego. Ja nie uprawiam polityki. Dzisiaj jesteśmy w obliczu kampanii wyborczej. Proszę się nie gniewać, że to powiem, ale tę regulację trochę odbieram jako pewien element kampanii wyborczej, pewnych działań partii politycznych, które po prostu postanowiły w obszarze współpracy rządu i samorządu wykonać pewien ruch, który nie ma uzasadnienia merytorycznego. Stąd absolutnie jesteśmy przeciwni tej regulacji. Strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego jednoznacznie wypowiedziała się w tej sprawie.

Może podniosę jeszcze jeden wątek. W naszej historii, jeżeli chodzi o nasze organizacje zrzeszające samorządy terytorialne, mamy także organizacje, które nie spełniłyby wymogów, które tu państwo określacie. Szczerze mówiąc, zupełnie sobie nie wyobrażam, że w panoramie organizacji, które będą wchodzić w skład Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, nie będzie np. Unii Miasteczek Polskich, która powstała na początku w okresie transformacji ustrojowej i bardzo dobrze uzupełnia panoramę samorządów, które uczestniczą w pracach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Patrząc na projekt ustawy, można mieć obawy, że organizacji tej nie będzie tylko dlatego, że ma mniej niż stu członków. Pytam się dlaczego stu. Dlaczego nie trzystu, albo dlaczego nie pięćdziesięciu? Z czego wynika liczba stu? Państwo wiecie, z czego wynika liczba stu. Po raz kolejny udowodnię, że nie boję się tego powiedzieć wprost. Wynika to z tego powodu, że Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych ma więcej niż stu członków, ale nie ma dwustu. Gdyby miało dwustu, pewnie byłoby dwieście.

**Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:**  
Związek Samorządów Polskich.

**Pełnomocnik zarządu do spraw legislacji Związku Miast Polskich, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Marek Wójcik:**

Przepraszam, Związek Samorządów Polskich. Sorry, Związek Samorządów Polskich. Tak. W związku z tym staję też w obronie takich organizacji, jak Unia Miasteczek Polskich, która gdyby podchodzić do tego literalnie, wówczas mogłaby nie być członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, co byłoby ze stratą dla prac Komisji Wspólnej. Stąd gorąco państwa prosimy o to, żebyście państwo nie kontynuowali przedstawionej inicjatywy. Jako sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zapraszam wszystkie organizacje samorządowe do kooperacji. W tej sprawie nigdy nie mieliśmy wątpliwości, że będziemy współpracowali ze wszystkimi. Każdy znajdzie szansę na to, żeby mógł wpływać na proces legislacyjny – nie ma najmniejszych problemów – jeżeli tylko chce.

Prosimy także o to, panie przewodniczący, żebyśmy rozpoczęli nową kadencję od rozmowy na temat zmian ustrojowych, także dotyczących Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jeżeli wymaga to zmian, ale na zasadzie partnerskiej, kiedy mamy na to spokojnie czas, kiedy wszystkie środowiska mogą się wypowiedzieć. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dopowiem jeszcze, że proszę wyświetlić, ilu członków Komisji bierze udział w naszym posiedzeniu. Udział bierze 24 posłów. Wobec tego stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, w tej chwili oddaję głos panu Grzegorzowi Kubalski, przedstawicielowi Związku Powiatów Polskich. Panie Grzegorzu, zapraszam.

**Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, dla osiągnięcia pożądanego celu politycznego można wymyślić dowolne uzasadnienie. Przy odrobinie szczęścia brzmi ono nawet rozsądnie i racjonalnie, tylko że w tym momencie zadaniem debaty, jaka toczy się w tej chwili, jest oddzielenie ziarna od plew i ustalenie, co jest tylko i wyłącznie argumentem na potrzeby merytoryczne, tak żeby ładnie to wyglądało, a co jest argumentem marketingowym. Przy prezentacji projektu kilkakrotnie padło, że jego podstawowym celem jest wzbogacenie debaty w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Proszę państwa, niestety, jest to niezgodne z tym, co padło we wprowadzeniu. Obie organizacje, o ile tak możemy je nazwać, o czym jeszcze za chwilę powiem, funkcjonują w ramach Komisji Wspólnej jako obserwatorzy, są zapraszane, mają możliwość wypowiedzenia się. Niejednokrotnie dyskutowane były chociażby kwestie postulatów związanych z tym, co było proponowane przez Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, na posiedzeniach zarówno plenarnych, jak i zespołów problemowych.

W związku z tym tego typu zmiana, która jest zawarta w ustawie, nie przyczyni się w żaden sposób do wzbogacenia debaty z tej prostej przyczyny, że jeżeli organizacje, które są tutaj wymienione, chciały uczestniczyć w pracach Komisji Wspólnej, to miały

taką możliwość. Zresztą zostało to podkreślone przy prezentacji projektu poprzez stwierdzenie, że jest to usankcjonowanie obecnego stanu. Jeżeli w tym momencie i tak wszyscy przyznajemy, że już miały możliwość uczestniczenia, to znaczy, że zmiana ta nie ma nic wspólnego ze wzbogaceniem debaty.

Ponieważ nie wszyscy przysłuchujący się pracom Komisji mogą być tego świadomi, powiem, że praca w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie wiąże się z żadną dodatkową gratyfikacją. Nie ma tam diet, nie ma tam wynagrodzenia, jest tylko i wyłącznie konieczność wniesienia określonej pracy własnej, co oznacza, że tutaj nie mamy do czynienia z ewentualnym poszukiwaniem dodatkowych korzyści, a więc jedyną zmianą, która zostaje wprowadzona w wyniku projektu ustawy, to umocowanie wyżej wspomnianych dwóch organizacji nie w procesie dyskusji i debaty, tylko w procesie podejmowania wiążących decyzji. A więc de facto właśnie to jest kluczowym celem przedłożonego projektu. Teraz zastanówmy się, czy tego typu zmiana jest w jakiś sposób uzasadniana.

Otóż generalnie należy wykazywać dużą pokorę wobec konstrukcji prawnych, które już istnieją i które w taki czy inny sposób już się sprawdziły. Dokładnie mówił o tym przed chwilą pan Marek Wójcik. Jeżeli teraz mówimy o kwestii pokory wobec istniejących instytucji prawnych, ma ona dwa oblicza. Po pierwsze, nie warto majstrować przy czymś, co działa, dlatego że głównym tego efektem jest możliwość zepsucia tego, co działa. Zdaję sobie sprawę z tego, że w czasie zarówno tej, jak i poprzedniej kadencji niejedna instytucja została w taki sposób przemodelowana, żeby działała inaczej niż do tej pory, niekoniecznie lepiej. Ponieważ występuję tutaj jako ekspert, nie będę podawał przykładów takich podmiotów, ale państwo sięgając do swojej pamięci, doskonale możecie sobie je przypomnieć.

Drugi aspekt pokory to zastanowienie się, w jaki sposób określony podmiot, w tym przypadku Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego została pomyślana z punktu widzenia funkcjonalnego. Z punktu widzenia funkcjonalnego została ona oparta na bardzo racjonalnym założeniu. Poszczególne kategorie jednostek samorządu terytorialnego mają swoje własne specyficzne problemy, które muszą być przedkładane i które potem muszą być w taki czy inny sposób ukształtowane w drodze debaty z rządem i następnie finalnej decyzji przy opiniowaniu. Jeżeli tak, to prawodawca tworząc Komisję Wspólną powiedział, że bierzemy poszczególne, względnie jednorodne grupy jednostek samorządu terytorialnego, a więc odpowiednio gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie, miasta, metropolie, powiaty i województwa, i dla każdej z tych grup wyznaczamy w określonej procedurze organizację reprezentatywną, która reprezentuje interes tej właśnie grupy jednostek. Dzięki temu zostało zapewnione to, że w pewien sposób mamy wymuszony wewnątrz określonych grup jednostek samorządu terytorialnego proces debaty, który znajduje swoje odzwierciedlenie w stanowisku reprezentatywnej jednostki. Następnie tak wypracowane poglądy poszczególnych środowisk pojawiają się i są ucierrane na forum najpierw strony samorządowej, a później Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dzięki temu chociażby do pewnego stopnia mamy zabezpieczoną sytuację, w której pojawia się dwugłós.

Natomiast zmiana, która została tutaj zaproponowana, jest zmianą polegającą na tym, że niezależnie od podziałów środowiskowych, które obecnie są i celowo są wpisane z punktu widzenia funkcjonowania Komisji Wspólnej, dodajemy organizacje o charakterze horyzontalnym, które mają w sposób wiążący przedstawiać swoje stanowisko. W wyniku tego będę się poruszał w obszarze swojego poziomu samorządu terytorialnego. Powiaty w ramach prowadzonej dyskusji wypracowują określone stanowisko jako stanowisko poziomu powiatowego, poprzez reprezentatywną organizację, czyli Związek Powiatów Polskich przedstawiają je, po czym organizacja horyzontalna, którakolwiek z tych dwóch, mówi: „ale my również zrzeszając powiaty uważamy inaczej”. I w ten sposób pojawia się skuteczny sposób zablokowania głosu, który pochodzi z organizacji reprezentatywnej dla danej grupy samorządu terytorialnego. De facto do tego ma służyć ustawa. Tak jak przed chwilą wykazałem, mamy do czynienia nie ze wzbogaceniem debaty, ponieważ organizacje uczestniczą w debacie, tylko mamy do czynienia z umożliwieniem dwóm organizacjom zablokowania wyrażenia stanowiska przez stronę samo-



rządową. Zasadą jest to, że po stronie samorządowej staramy się dojść do konsensusu, a nie do wzajemnego przegłosowywania swoich poglądów.

Jeszcze zrozumiałbym próbę dokonania takiej zmiany, gdyby ona była dokonywana z poszanowaniem pewnych reguł działania, to znaczy: „ok, dostrzegamy, że trzeba coś zmienić, wprowadzamy zmianę, ale zmiana obowiązuje od nowej kadencji władz samorządowych”. Wiadomo, że każda nowa kadencja jednostek samorządowych wiąże się z odświeżeniem, czasami dosyć poważnym, składu strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Zamiast tego ustawa ma wejść w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia, a dwie dodawane organizacje mają wyznaczyć swoich przedstawicieli w ciągu miesiąca, a więc mają być włączeni od razu. Oznacza to, że de facto chodzi o sytuację, w której pod koniec kadencji parlamentarnej następuje wprowadzenie dwóch organizacji. Fakt ten spowoduje na tyle poważne zamieszanie w pracach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, żeby spokojnie utrudnić wyrażanie stanowiska odnośnie do potencjalnych kontrowersyjnych rozwiązań, jakie mogą się pojawiać.

Rozumiem, że tego typu rozwiązanie może być w interesie określonych grup politycznych. Nie zdziwiłbym się, gdyby w związku z tym była to inicjatywa poselska, pod którą podpisałiby się konkretni posłowie, natomiast jeżeli będzie to projekt komisyjny wniesiony przez sejmową Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, to niestety, ale nie będzie to przynosiło chluby Komisji, przynajmniej w oczach środowisk samorządowych. Być może w niektórych innych jak najbardziej tak.

Już na zakończenie jeden dodatkowy apel. Jeżeli już zaczynamy przy czymś majstrować, to przynajmniej starajmy się zrobić to tak, żeby było to racjonalne z punktu widzenia prawnego. Kłopot, proszę państwa, jest jeden. Ogólnopolskie Porozumienia Organizacji Samorządowych, jak sama nazwa wskazuje, jest porozumieniem. W roku 2013 zostało zawarte porozumienie. W chwili obecnej jest to porozumienie ośmiu organizacji regionalnych, a więc akurat byt tego podmiotu ma charakter umowy, oparty na kontrakcie, a nie na powstaniu nowego podmiotu, w szczególności powstaniu konfederacji stowarzyszeń w rozumieniu Prawa o stowarzyszeniach. Oznacza to, że bardzo dyskusyjnym jest, czy akurat w tym przypadku możemy mówić o pojęciu organizacji jako takiej. Myślę, że Biuro Legislacyjne musiało by to dokładać sprawdzić pod względem tego, czy w przypadku, gdy mamy do czynienia z porozumieniem o charakterze umownym, może ono wyczerpywać znamię organizacji w rozumieniu projektu ustawy. Za chwilę może się okazać, że jedynym realnym efektem działania ustawy do chwili wydania nowego rozporządzenia jest wejście do składu Komisji Wspólnej Związku Samorządów Polskich, dlatego że przy tworzeniu rozporządzenia Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych nie załapie się, a załapie się jakaś relatywnie przypadkowa organizacja, która będzie miała konkretne umocowanie formalnoprawne jako stowarzyszenie, federacja stowarzyszeń czy cokolwiek w tym typie, o której w tej chwili nawet nie jesteśmy w stanie powiedzieć, jaka ona będzie.

Oczywiście to, co powiedziałem, w żaden sposób nie ujmuje niczego Ogólnopolskiemu Porozumieniu Organizacji Samorządowych, które bardzo wysoko sobie cenię. W odniesieniu do niektórych obszarów działania samorządu terytorialnego dostarczało nam jako Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego bardzo wartościowych ekspertów. Natomiast to, co powiedziałem, wskazuję to jako kwestię formalnoprawną, którą bezwzględnie należy sprawdzić.

Podsumowując jako Związek Powiatów Polskich zdecydowanie apelujemy o to, żeby projekt, który dzisiaj dyskutujemy, stał się inicjatywą komisyjną. Jednocześnie wskazujemy, że jeżeli będzie inicjatywą komisyjną, w toku dalszych prac parlamentarnych konsekwentnie będziemy opiniować projekt negatywnie. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję. Proszę bardzo. Głos chciał zabrać jeszcze pan Rafał Marchewka, doradca Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę uprzejmie.

**Doradca Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej Rafał Marchewka:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej z zaniepokojeniem przyjął informacje na temat projektowanej inicjatywy nowelizacji ustawy z dnia 6 maja 2005 roku o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej. W ocenie Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej projektowana inicjatywa budzi uzasadnione wątpliwości w zakresie jej zgodności z wynikającą z treści art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadą demokratycznego państwa prawnego. Warto zwrócić uwagę, że z ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego, której istotą jest określenie transparentnych i demokratycznych reguł stanowienia prawa, wynika fundamentalna w procesie stanowienia prawa zasada przyzwoitej legislacji, na którą składają się między innymi zasada proporcjonalności, czyli użycie przez projektodawcę jedynie takich środków, które są niezbędne do osiągnięcia założonego celu, oraz zasada określoności prawa, która sprowadza się do ustanowienia po stronie organu wyposażonego w kompetencję prawotwórczą do konstruowania przepisów prawnych obowiązku ich tworzenia w sposób gruntownie przemyślany, logiczny, językowo poprawny, precyzyjny i jasny, przy uwzględnieniu proporcjonalności zastosowanego rozwiązania legislacyjnego do zakładanego do osiągnięcia celu projektowanej regulacji.

W ocenie Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej zaproponowana inicjatywa dotycząca nowelizacji ustawy z dnia 6 maja 2005 roku o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej nie spełnia powyższych warunków wynikających z zasady przyzwoitej legislacji. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż zgodnie z art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 maja 2005 roku o Komisji Wspólnej, Komisja Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego stanowi forum – należy zaakcentować i pochylić się właśnie nad tym słowem, jakim jest forum – wypracowywania wspólnego stanowiska rządu i samorządu terytorialnego. Komisja Wspólna rozpatruje problemy związane z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego oraz polityką państwa wobec samorządu terytorialnego, a także sprawy dotyczące samorządu terytorialnego znajdujące się w zakresie działania Unii Europejskiej i organizacji międzynarodowych, do których Rzeczpospolita Polska należy.

W ocenie Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej po to, żeby zapewnić należytą i optymalną realizację zadań Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego na forum rozumianym jako miejsce wystąpień publicznych przedstawicieli strony rządowej oraz strony samorządowej konieczne jest uszanowanie dotychczasowego modelu funkcjonowania Komisji Wspólnej poprzez zachowanie istniejącego sposobu wyznaczania jej przedstawicieli. Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej zwraca uwagę, że poszerzenie katalogu członków Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego o niereprezentatywne organizacje, reprezentujące przekrojowo wszystkie grupy jednostek samorządu terytorialnego, zaburzy dialog pomiędzy stroną rządową a samorządami na forum Komisji Wspólnej.

W ocenie Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej nie jest wykluczone, że w praktyce przedstawiciele tego samego stopnia podziału terytorialnego będą mieć odrębne zdania na dane zagadnienie dotyczące funkcjonowania samorządu, np. przedstawiciele ogólnopolskiej organizacji reprezentującej wszystkie kategorie jednostek samorządu terytorialnego, w tym gminną, nie zgodzą się w danej kwestii, będącej przedmiotem obrad Komisji Wspólnej, z przedstawicielami samorządu gminnego. Wskazany dwugłos we współpracy z rządem i w pracy w Komitecie Regionów w ocenie Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej nie gwarantuje należytej realizacji zadań przewidzianych przepisami ustawy z dnia 6 maja 2005 roku o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Związek Województw RP negatywnie opiniuje wskazaną inicjatywę legislacyjną. Dziękuję za możliwość zabrania głosu w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zgłosili się także przedstawiciele innych korporacji samorządowych, którzy chcą zabrać głos zdalnie. W tej chwili oddaję głos panu Grzegorzowi Cichemu, reprezentującemu Unię Miasteczek Polskich. Potem pan Remigiusz Górniak, reprezentujący Związek Samorządów Polskich. Proszę bardzo, pan Grzegorz Cichy. Proszę bardzo, panie prezesie.

**Prezes Unii Miasteczek Polskich Grzegorz Cichy:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja również, podobnie jak moi poprzednicy, jestem przeciwny zmianom, które państwo proponują. Mówię to nie tylko jako prezes Unii Miasteczek Polskich, ale również jako współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W tym momencie przedstawiciele organizacji, o których mowa w projektowanej ustawie, mogą brać udział w pracach Komisji, mało tego, biorą udział. Na przykład przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych są obecni nie tylko na obradach plenarnych Komisji Wspólnej, ale również biorą udział w pracach zespołów. W każdym zespole, który jest powołany w ramach Komisji, są przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych. Są to głównie samorządowcy.

Również nie zgadzamy się na to, żeby burzyć ideę, która była w momencie powołania Komisji Wspólnej, ideę pewnej reprezentacji samorządów, które są zróżnicowane. Inne problemy mają gminy wiejskie, małe miasta, duże miasta, metropolie, powiaty czy województwa. Podział, który jest zastosowany w ustawie, jest podziałem logicznym, jasnym, klarownym, przejrzystym dla wszystkich.

Jak wspominał sekretarz Marek Wójcik, są federacje. Jest przecież Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP, która zrzesza tysiąc gmin, powiatów i województw. Mogłaby ona w pierwszej kolejności upominać się o to, żeby wejść w skład Komisji Wspólnej i w skład Komitetu Regionów, a nie robi tego. A zatem nie tylko z perspektywy Unii Miasteczek Polskich klucz współczłonków jest kluczem niezrozumiałym. Unia Metropolii Polskich ma dwunastu członków. Czy także ma być wyrzucona? Przecież reprezentuje bardzo poważną część mieszkańców Polski, podobnie jak nasze organizacje. Na pewno to nie jest dobre rozwiązanie. Nie służy ono rozwojowi debaty, dyskursu, tylko niestety, powoduje spięcia pomiędzy samorządami, według mnie niepotrzebne, ponieważ układ, który jest do tej pory, jest układem rozsądnym i sprawdzonym.

Dlatego również apeluję, żeby po pierwsze, projekt został sprawdzony przez Biuro Legislacyjne Sejmu. Nie wiem, czy opinia Biura Legislacyjnego została wydana. Po drugie, apeluję, żeby zaprzestać procedowania do czasu wyborów parlamentarnych i wyborów samorządowych. Można ewentualnie wrócić do tego pomysłu, jeżeli państwo będą zdeterminowani, ale wraz z nową kadencją. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję. Proszę bardzo, pan Remigiusz Górniak, reprezentujący Związek Samorządów Polskich.

**Wiceprezes zarządu Związku Samorządów Polskich Remigiusz Górniak:**

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Jest mi miło gościć w tak zaszczytnym gronie. Może podzielę moją wypowiedź na dwie części. Chciałbym zaprezentować państwu nasz związek, to, co robimy, kim jesteśmy, a później odniosę się do merytorycznych głosów, które przed chwilą usłyszeliśmy.

Nasz związek, jak powiedział pan przewodniczący, funkcjonuje od 2017 roku. Rozwijamy się bardzo dynamicznie. W tej chwili mamy ponad stu osiemdziesięciu członków. Myślę, że do końca roku przebijemy symboliczną barierę dwustu jednostek samorządu terytorialnego. Tak jak zostało tutaj powiedziane, faktycznie nasz związek jako stowarzyszenie skupia wszystkie typy jednostek samorządowych, województwa, powiaty, gminy. W tej chwili naszymi członkami jest sześć województw, kilkadziesiąt powiatów, ponad sto miast, różnego rodzaju gmin wiejskich praktycznie z każdego województwa.

Generalnie od kilku lat zajmujemy się opiniowaniem różnego rodzaju pomysłów, rozwiązań prawnych. Oczywiście robimy to poza formułą Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Mamy swoich ekspertów. Mamy powołane zespoły robocze.

Z uwagi na to, że też chcemy czynnie brać udział w debacie o rozwoju samorządu, również chcielibyśmy zgłosić akces do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Uważamy, że nasz potencjał instytucjonalny, intelektualny, jak również potencjał wynikający z doświadczenia naszych samorządowców na każdym szczeblu jest wystarczająco duży, żeby nie tylko tak jak państwo tutaj mówicie, tworzyć jakiś kolejny głos dla samego głosu, ale po prostu merytorycznie wesprzeć prace Komisji, wcale ich nie zaburzać, tak jak było tu powiedziane, tworzyć jakiś dwugłos, tylko wspomagać państwa dotychczasowy dorobek.

Jak państwo wiecie, istniejąca struktura prawna pochodząca z lat 90. sprawdza się. Nie będę się do tego odnosił, komentował, próbował podważać dorobku, ponieważ zdaję sobie sprawę z tego, że Komisja działa dobrze, jest dobrze oceniana. Faktycznie wszystkie samorządy, o ile mają jakiś problem, mogą go zgłaszać. Faktycznie kontakt jest dobry.

Chciałbym, szanowni państwo, odnieść się do kilku głosów moich przedmówców. Po kolei, zacznę do pana sekretarza Marka Wójcika. Szanowni państwo, nie wiem, na jakiej podstawie państwo z góry zakładacie to, co powiedział pan Marek, który, zacytuje, nazwał naszą organizację czynnikiem niemerytorycznym. Jeżeli prawie dwieście samorządów, które samowolnie, samodzielnie zrzeszyły się chcąc wypracować coś dobrego, nazywa się czynnikiem niemerytorycznym, nie znając głosu tego samorządu, to powiem szczerze, że czuję się trochę nie tyle zawiedzony, co zdziwiony taką opinią. Praktycznie mamy prawie 10% jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Jest to duża siła. Nazywanie nas z góry czynnikiem niemerytorycznym uważam za bardzo duże nadużycie.

Dalej mówiliście państwo o tym, że nastąpi jakieś upolitycznienie. Pan Kubalski wręcz wprost powiedział, że w wyniku akcesu naszej organizacji czy dwóch organizacji, ale chyba bardziej chodziło o Związek Samorządów Polskich, nastąpi wyrażenie, określenie interesu określonych grup politycznych. Szanowni państwo, jakich grup politycznych? Nie reprezentujemy żadnej partii politycznej. Jestem wiceprezesem związku i nie należę do żadnej partii politycznej ani nigdy nie należałem. Wielu członków naszej organizacji także nie należy do żadnej partii politycznej. Nie rozumiem, skąd państwo z góry zakładacie, że akces prawie dwustu jednostek, organizacji zrzeszającej prawie dwieście jednostek samorządowych z całej Polski jest jakąś formą upolitycznienia prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Wręcz były tutaj głosy, że zaburzymy dialog, że pojawi się pewnego rodzaju dwugłos, który nie będzie gwarantował należytej pracy Komisji Wspólnej. Szanowni państwo, kiedy słyszę, że głos dwustu jednostek samorządowych, które zrzeszyły się i chcą wyrażać wspólne stanowiska dotyczące samorządu, jest nazywany dwugłosem, który będzie zaburzał prace, to pytam, czy żyjemy w demokratycznym państwie prawa czy żyjemy w jakiejś sekcji, która jest już zamknięta. Zamyka się dyskusję na głos dosyć dużych organizacji, które chcą wyrazić swój głos. Dla mnie jest to jakaś kompletna aberracja.

Dalej mój przedmówca powiedział, że to nie będzie służyło rozwojowi debaty. Ale co nie będzie służyło rozwojowi debaty? Jeżeli mamy prawie dwieście jednostek samorządowych, to chyba trzeba się cieszyć, że jest głos jednostek, które reprezentują wszystkie szczeble samorządowe i chciałyby wyrazić swój głos.

W ogóle odnoszę wrażenie, że państwo skupiacie się na tym, żeby koniecznie zachować swoje okopy, które zostały podzielone w latach 90., kiedy powstał szczebel gminny, powiatowy i wojewódzki, skupiacie się na tym, żeby zacementować ów podział, dlatego że jest to wygodne, ponieważ państwo macie pełną kontrolę nad głosem gmin, powiatów, województw. Dlaczego nie mamy rozpatrywać samorządu jako całości? Przecież i województwo jest samorządem, i mała gmina wiejska jest samorządem. Pan Kubalski powiedział wręcz, że ideą powstania Komisji było to, że jej członkowie reprezentują interes swojej grupy samorządu, interes poszczególnych grup samorządów. Mamy grupy interesów gmin, interesów powiatów i interesów województw. Ale czym różni się, szanowni państwo, interes województwa od interesu gminy? Przecież wszyscy tak naprawdę jesteśmy jednym organizmem, jesteśmy samorządem. Wielokrotnie na forum Komisji Wspólnej wyrażacie państwo zdziwienie, że oto pojawiają się jakieś wrzutki ustaw, które w domyśle niszczą samorząd, osłabiają samorząd, itd. Państwo zamiast mówić o samorządzie

jako o całości w ramach Komisji skupiacie się tylko na swoich okopach, na samorządzie wiejskim, powiatowym i wojewódzkim, a my chcemy zacząć rozmawiać o samorządzie jako o całości, chcemy zacząć rozmawiać o interesie samorządu wszystkich szczebli jako jednolitego organizmu, który współtworzy dobrobyt naszego kraju.

Dlaczego jako związek nie mielibyśmy zainicjować takiej dyskusji? Dlaczego nasz głos jako instytucji, która zrzesza wszystkie formy, szczeble samorządu nie stanowiłby dla państwa pewnego rodzaju różnorodności, uzupełnienia głosu, tylko stanowiłby dla was dwugłos czy też zaburzenie dyskusji? Uważam, że państwa oceny w dużej mierze nie są poparte faktami, w dużej mierze, niestety, są niesprawiedliwe.

Uważam, że warto dać nam szansę, dlatego że nie jesteśmy już raczkującą organizacją. Mamy swój konkretny dorobek. Przygotowaliśmy też kilka projektów ustaw. Opiniowaliśmy różnego rodzaju ustawy. Mamy potencjał instytucjonalny. Uważam, że jak najbardziej przyszedł czas – jest trzecia dekada XXI wieku – żeby w ustawie nastąpiła pewna modyfikacja. Być może warto zmierzać właśnie ku temu, żeby słyszalny był głos także tej organizacji, która reprezentuje wszystkie samorządy, mówi głosem wszystkich samorządów. Być może to także trochę odświeży, może uporządkuje, może ukierunkuje państwa dyskusję w Komisji Wspólnej, a nie tylko pozostawi ją na utartych ścieżkach, że mamy gminy, powiaty i województwa. Być może należy to zrobić.

Jestem o tym przekonany jako wiceprezes. Osobiście jestem związany ze Szkołą Główną Handlową. Od ponad dwudziestu lat zajmuję się samorządami w sferze naukowej. Jestem przekonany, że głos naszej organizacji przyniesie wiele pożytku. Na pewno nie zgadzam się z tym, że będzie stanowił jakieś zaburzenie, chaos czy upolitycznienie, co jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Jeżeli będą jakieś pytania odnośnie do naszej organizacji, służę wyjaśnieniami.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan Marek Wójcik chciałby krótko odnieść się do wypowiedzi. Proszę bardzo.

**Pełnomocnik zarządu do spraw legislacji Związku Miast Polskich, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Marek Wójcik:**

Chciałbym podkreślić, że do wszystkich wypowiedzi, nie tylko do ostatniej, do której odniosę się na końcu. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu, dlatego że chciałbym jeszcze raz wrócić do pewnych argumentów. Już tutaj stawały, ale myślę, że warto je jeszcze raz podkreślić. Będzie to dotyczyło konkretnych zapisów.

Mówicie państwo o organizacji zrzeszającej regionalne podmioty samorządowe. Przymiotem organizacji jest jej sformalizowana struktura. Jednocześnie pokazujecie państwo w projekcie ustawy organizację, która nie ma sformalizowanej struktury, pomijając np. inną, która taką strukturą już ma.

Druga sprawa jest taka, że od pewnego czasu mamy w Polsce inną organizację, która zrzesza województwa, powiaty i gminy, a mianowicie Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych. Nawiasem mówiąc, ono także ma ponad stu członków. Mówię o tym dlatego, że jeżeli w tej chwili chce się tworzyć konkurencję pomiędzy korporacjami, to dobrze, będziemy starali się być lepszymi, natomiast przychyliam się do głosu, który tu padł, że nie teraz. Rozmawiajmy o tym na spokojnie. Chciałbym powiedzieć, jeszcze raz powtórzyć, że zapraszamy wszystkich do współpracy. Nie jestem członkiem sekty. Mówię to do przewodniczącego. Jeszcze odpowiem panu, że nie używam słowa „czynnik”. Nie powiedziałem o żadnym czynniku. Nie używam tego słowa z natury rzeczy, w związku z czym pan sobie to dopowiedział. Mam natomiast pełny szacunek dla wszystkich, którzy chcą ze sobą współpracować, dlatego że tylko dzięki współpracy jesteśmy w stanie robić coś dobrego.

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że nie znam państwa stanowiska. Kiedyś, parę lat temu jedno do mnie dotarło, ale nie czuję państwa udziału w procesie legislacyjnym. Z pełną pokorą, ponieważ nie posiadam wszystkich rozumów, wydaje mi się, że skoro państwo robicie tyle dobrego, to pokażcie to, co robicie. Kiedyś powszechnie funkcjonowała instytucja narzeczeństwa. Dzisiaj ona już nie istnieje w pewnych relacjach pomię-

dzy ludźmi. A zatem pokażcie państwo w okresie narzeczeństwa, że chcecie, że umiecie. Zapraszamy do współpracy w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, tak jak zaprosiliśmy Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych. Zrobiłem to osobiście w 2014 roku będąc wtedy wiceministrem. Jestem nadzwyczaj dumny z tego powodu, dlatego że Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych działa fantastycznie, uczestniczy w procesie legislacyjnym. Zapraszamy państwa serdecznie do udziału w procesie legislacyjnym. Pokażcie swoich ekspertów, pokażcie swoje stanowiska, pokażcie, że rzeczywiście współpracujecie i tak dobrze działacie. Wtedy rozmawiamy o tym, co dalej.

Nie siedzimy natomiast w żadnych okopach. Jeszcze raz przypomnę, pan Grzegorz Kubalski słusznie to podniósł, że nie mamy z tego tytułu żadnych profitów. Jest to nasza dodatkowa działalność. Po stronie samorządowej nie pobieramy żadnego wynagrodzenia za pracę w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, żeby była jasność w sprawie, na żadnym szczeblu, a proszę mi wierzyć, że jest co robić. Robimy to z poczucia obowiązku. Rozglądam się dokoła i z całą pewnością nie widzę żadnych okopów, w których siedzimy.

Natomiast ostatnią rzeczą, którą chciałbym robić, to jest dzielić. Jest wręcz odwrotnie. Dlatego powtórzę jeszcze raz, że serdecznie zapraszam stowarzyszenie Związków Samorządów Polskich do współpracy. Będzie nam niezwykle miło, jeżeli państwo się do niej włączycie. Zobaczmy, jak to działa. Rozmawiamy spokojnie o przyszłości. Proszę się natomiast nie dziwić, że mamy pewne wątpliwości, dlatego że bardzo bym chciał uniknąć czegoś takiego, co istnieje w wielu miejscach, a co ma wymiar podmiotów o konkretnych barwach. Chciałbym uniknąć tego, przepraszam pana przewodniczącego i państwa posłów, którzy są na sali, że jak pojawiają się jakieś dobre projekty Prawa i Sprawiedliwości, to wiem, co powie opozycja, i jak pojawiają się dobre pomysły opozycji, to wiem, co powie Prawo i Sprawiedliwość. Bez względu na to, jaka jest wartość merytoryczna tych pomysłów, wiadomo, co powiedzą obie strony. Jest to bardzo, bardzo źle. Nie możemy doprowadzić w życiu publicznym do tego, że argumenty merytoryczne nie będą szanowane, tylko dlatego że ktoś reprezentuje inne myślenie polityczne. Chciałbym, żeby w przypadku środowisk samorządowych właśnie uniknąć tego elementu. Stąd proszę się nie gniewać. Mówię to do przedstawiciela Związku Samorządów Polskich. Przekonajcie nas państwo, że potraficie patrzeć troszeczkę dalej, horyzontalnie. Rozmawiamy ze sobą. Na pewno będzie to z korzyścią dla wszystkich, ale poproszę o okres narzeczeństwa. Poznajmy się nawzajem, udowodnijmy, że działamy w tym samym celu i nie mamy żadnych innych interesów.

Chciałbym przeprosić państwa za emocjonalny wątek, ale Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego jest rozwiązaniem, którego zazdrości nam i Europa, i świat. Kiedy przyjeżdżają do nas ludzie z różnych stron, są pełni zdziwienia, że coś takiego się udaje, że udaje się nam przez tyle lat tak współpracować i robić wiele dobrych rzeczy dla naszych mieszkańców, mówiąc patetycznie, dla obywateli. W związku z tym proszę o to, żeby tego nie zepsuć, żeby rzeczywiście było to pole do dyskusji i wymiany różnych poglądów. Podkreśliłem i powtórzę jeszcze raz, że to nie jest takie proste, to wcale nie jest takie łatwe, to nie zawsze jest przyjemne, ale daje efekty. Przedstawioną propozycję przyjmujemy niestety, jako krok w złą stronę, zniweczenie naszego dorobku, dialogu, który wbrew temu, co usłyszałem przed chwilą, wcale nie jest skostniały, tylko niestająco się zmienia. To nie jest żadna struktura zamknięta, a wręcz odwrotnie. To nie jest coś, co jak przybrało kiedyś pewien określony wymiar, nie zmienia się. Z ostatnich lat mógłbym przytoczyć kilka przykładów znaczących ruchów, które spowodowały, że to forum działa inaczej. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan burmistrz Remigiusz Górniak chciał się odnieść. Proszę bardzo, oddaję głos, ale proszę również o krótką wypowiedź.

**Wiceprezes zarządu Związku Samorządów Polskich Remigiusz Górniak:**

Panie Marku, króciutko chciałbym się odnieść do pana wypowiedzi. Otóż, mimo wszystko trochę jestem zawiedziony państwa próbą konotacji naszego związku w jakąś polityczną

stronę. Cały czas przebija się tu podtekst, domniemanie, że będziemy jednostronnie reprezentowali określony głos polityczny i w ten sposób dyskredytowali czy zaburzali prace Komisji. Jeszcze raz podkreślę, że jest to dla mnie informacja niepoparta żadnymi faktami. Wszystkie nasze dotychczasowe działania kompletnie nie potwierdzają tezy, którą państwo reprezentujecie. Jeszcze raz podkreślam, że jesteśmy organizacją apolityczną, zrzeszamy wyłącznie samorządy. Naszym celem naprawdę nie jest popieranie jakichkolwiek partii politycznych. Naszym celem jest popieranie inicjatyw dobrych dla Polski, inicjatyw dobrych dla samorządu jako całości. Naprawdę jesteśmy przekonani, że możemy wspólnie zrobić wiele dobrego.

Jeszcze odniosę się, panie Marku, do tego, co powiedział pan na samym początku. Otóż mówił pan, że wielokrotnie państwo zwracaliście się jako organizacja do naszego związku z prośbą o jakieś opinie, współpracę, itd. Szczerze mówiąc, odkąd w nim jestem, a jestem już czwarty rok, nie przypominam sobie, żebyście państwo zwracali się do nas z prośbą o zaopiniowanie jakiegokolwiek inicjatywy. Sami wychodziliśmy z prośbą, sami często zapisywaliśmy się, próbowaliśmy wysłać jakieś swoje opinie. Niestety, z państwa strony nie było ruchu. A zatem nie można mówić, że próbowaliście nas poznać. Przy najmniej ja jako wiceprezes nie dostrzegłem tego, ale zostawmy to, ponieważ to już jest przeszłość.

To tyle z mojej strony. Liczę na państwa dobrą wolę. Jesteśmy otwarci na współpracę. Dziękuję serdecznie.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję. Proszę państwa, zamykam dyskusję. Nie ma kolejnych głosów.

W związku z tym mamy następującą sytuację. Stwierdzam jednocześnie, że do projektu ustawy jako całości, a także do poszczególnych zapisów nie mamy opinii Biura Legislacyjnego. To jeszcze nie jest druk sejmowy, który ma swój numer. Mam wobec tego propozycję, ponieważ regulamin Sejmu nie reguluje tego w żaden sposób. Możemy albo rozpatrywać szczegółowo, albo przyjąć projekt jako podstawę do szczegółowego rozpatrzenia już po nadaniu numeru druku. Proponuję drugą wersję. Nawet gdybyśmy teraz rozpatrywali szczegółowo poszczególne zapisy, to np. mielibyśmy problem z odniesieniem się do poszczególnych zapisów przez Biuro Legislacyjne oraz wypracowaniem tutaj jednorodnej opinii.

Szanowni państwo, w związku z tym proponuję następującą procedurę. Teraz przystąpimy do głosowania nad przyjęciem projektu inicjatywy ustawodawczej. Jeżeli Komisja, mówię w trybie warunkowym, przyjmie projekt jako projekt komisyjny, wówczas jako przewodniczący zwrócę się do Kancelarii Sejmu o nadanie druku. Potem będziemy przystępować do normalnych procedur nad drukiem sejmowym, mając pełną, kompetentną opinię co do poszczególnych zapisów projektu ustawy ze strony Biura Legislacyjnego.

Powiem, że cały projekt składa się z czterech artykułów. W art. 1 są cztery zmiany. Potem jest art. 2 składający się z czterech ustępów. Wreszcie są art. 3 i 4 już bez różnicowania ustępów. Oczywiście Biuro Legislacyjne będzie się mogło odnieść do każdego z artykułów podczas ewentualnych prac. Oczywiście każda korporacja samorządowa też zostanie poinformowana o posiedzeniu i będzie mogła odnieść się do tego wszystkiego.

Czy są jeszcze jakieś głosy ze strony posłów? Nie ma. W związku z tym, szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. W tej chwili mówię, odnoszę się do posłów, którzy zdalnie uczestniczą w naszym posiedzeniu.

Kto z członków Komisji jest za przyjęciem projektu jako inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie zmiany ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej? Kto jest za, proszę o wciśnięcie odpowiedniego przycisku. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Poczekamy jeszcze moment. Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Szanowni państwo, głosowało 19 posłów. Za było 15 posłów, przeciw 4, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o podjęciu inicjatywy ustawodawczej.

W związku z tym, że jestem przewodniczącym Komisji, będę reprezentował Komisję w toku dalszych prac legislacyjnych, przedkładając projekt do Kancelarii Sejmu. Czy w tym zakresie są jakieś inne głosy ze strony członków Komisji? Przepraszam, panie Damianie, zapytam, czy ktoś się zgłasza. Nie ma. Dziękuję.

Stwierdzam, że jako wnioskodawcę projektu Komisja zaproponowała przewodniczącego w mojej skromnej osobie.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie.

Informuję, że protokół z posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.